Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XX. Kraków, sobota 25 września 1937 Nr. 263 a

NOWY DZIENNIK

WYDANIE WIECZORNE

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.650. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

10 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Olbrzymi spisek pro-powstańczy wykryło w Madrycie

Madryt, 25. 9. (R) Agencja Reutera donosi o wykryciu w Madrycie spisku, w którym było wmieszanych przeszło 7500 osób. Zadaniem spiskowców było współdziałanie z wojskami gen. Franco. 5.000 spiskowców miało zaatakować od tyłu wojska rządowe, broniące Madrytu. Pozostali spiskowcy mieli opanować gmachy rządowe. Jednocześnie wojska gen. Franco miały rozpocząć gwałtowny atak.

W Madrycie już dokonano przeszło 160 aresztowań. W liczbie ich znajdują się rzekomo dwaj urzędnicy ambasady argentyńskiej. Komunikat, wydany przez władze madryckie, głosi, że na czele spisku stały dwie osoby, które znalazły schronienie w ambasadzie chilijskiej.

* * *

Madryt, 25. 9. (R) Komunikat oficjalny, ogłoszony wieczorem, zaznacza, iż wśród aresztowanych pod zarzutem spisku 160 osób znajduje się Manuel Asencio Suria, obywatel chilijski, który posiadał w Madrycie trzy mieszkania. Znaleziono rzekomo u niego plan Brunete z rozkładem sił rządowych na tym odcinku. Jedna z organizacyj, należących do spisku, nosiła nazwę „Białej Falangi". Na czele jej stało dwóch Hiszpanów, którzy znaleźli schronienie w ambasadzie chilijskiej.

Ku zażegnaniu konfliktu Francja-Franco

Co wykazało śledztwo w sprawie majora Troncoso

Paryż. 25. 9. (A) Aresztowany w Hendaye major Tronosco, który przewieziony został samochodem do Brestu, dziś przed południem przesłuchiwany był przez dłuższy czas. Dotychczas ustalono tylko pełne nazwisko majora, które zresztą nie było żadną tajemnicą. Pewną rewelacją jest natomiast

ustalenie identyczności szofera samochodu,

którym odjechali uczestnicy zamachu na łódź podwodną. Szofer ten występował pod nazwiskiem Porello. Jak ustaliło śledztwo — jest to student uniwersytetu w Salamance, członek arystokratycznej rodziny markizów de Maravalaz, odgrywający dość wybitną rolę w ruchu gen. Franco.

Dochodzenie, prowadzone przez władze śledcze w Breście, ujawniło poważną rolę, jaką w całej sprawie odegrały

dwie kobiety,

a mianowicie siostra dowódcy łodzi „C—2" kpt. Las Heras, oraz pewna tancerka jednego z dancingów w Breście, przyjaciółka dowódcy łodzi podwodnej „C—4" por Ferrando. Miały one brać udział w przygotowanym porozumieniu między zwolennikami gen. Franco a obu oficerami w sprawie zawładnięcia łodzią podwodną przez rząd w Burgos. Obaj oficerowie zostali zwolnieni z aresztu, pozostając nadal pod nadzorem policyjnym. Władze śledcze starają się głównie wyświetlić, czy mjr Tronosco, którego aresztowanie wywołało poważny incydent między Francją i Hiszpanią powstańczą, brał osobiście udział w całej aferze, czy też nie. Marynarze z łodzi podwodnej

mieli rzekomo rozpoznać go na fotografii,

przesłanej do Brestu samolotem z Hendaye. Zeznania te jednak okazują się o tyle wątpliwe, iż marynarz, który uniemożliwił swym strzałem całe przedsięwzięcie, twierdzi, iż na pokładzie łodzi było tak ciemno, że strzelając, nie mógł w ogóle mierzyć do nikogo. — Major Tronosco, którego prasa komunistyczna stara się przedstawić jako zaciekłego wroga Francji i jako tego, który przygotował zbrojny atak Hiszpanii na terytorium francuskie na pograniczu baskijskim, wobec oświadczenia jego, że istotnie był

moralnym sprawcą napadu na łódź podwodną,

pragnąc uzyskać ją dla swego rządu, w dalszym ciągu zaprzecza, by brał osobisty udział w wyprawie. Wobec różnych sprzeczności w zeznaniach, obciążających mjr. Tronosco, w kołach politycznych liczą się z tym, iż po dalszych przesłuchaniach

zostanie on ostatecznie zwolniony,

co przyczyni się do rozwikłania konfliktu, w rezultacie którego został internowany konsul francuski w Maladze. Jednocześnie napięcie, istniejące od kilku [illegible] granicy francusko-hiszpańskiej, uległo pewnemu odprężeniu, a wysłane tam specjalne oddziały gwardii lotnej zostały odwołane.

O wycofanie cudzoziemców

Londyn, 25. 9. (R) Jak podaje Agencja Reutera, wczorajsze rozmowy min. Edena z ambasadorem francuskim Corbin, dotyczyły głównie sprawy ochotników cudzoziemskich w Hiszpanii. W. Brytania i Francja pragnęłyby, aby w sprawie wycofania ochotników nastąpił zwrot pozytywny. Istnieją oznaki, że zasada wycofania proporcjonalnego do liczby cudzoziemców, walczących po obu stronach, którą to zasadę Anglia i Francja poprzednio popierały, mogłoby być porzucone na rzecz wycofania ochotników, opartego na równości liczbowej, byleby można było naprawdę przystąpić do odwołania tych ochotników.

Przedstawiciel gen. Franco zadowolony...

St. Jean de Luz. 25. 9. (R) Szef gabinetu dyplomatycznego gen. Franco—Sangroniz odbył wczoraj wieczorem dłuższą rozmowę z ambasadorami Francji, W. Brytanii w Hiszpanii. Temat rozmowy nie został ujawniony, ale Sangroniz oświadczył, iż jest zadowolony z jej wyniku.

Bomba podczas nabożeństwa w rocznicę śmierci Venizelosa

Ateny, 25. 9. (R) W miejscowości Prophitis Ilias na wyspie Krecie odprawiona została msza żałobna za duszę Venizelosa. Z ramienia rządu wzięli udział w nabożeństwie zastępca generalnego gubernatora Krety, jak również przedstawiciele miejscowych władz cywilnych, wojskowych oraz samorządowych. W czasie trwania mszy rzucono koło hotelu Minca nabój dynamitowy. Wybuch nie pociągnął za sobą większych strat, wybite zostały jedynie szyby w sąsiednich domach. Policja aresztowała dwóch komunistów.

Dziś pełna tabela wygranych Loterii Klasowej

Chińczycy na ulicach Nankinu śledzą przebieg bitwy powietrznej

Nankin, 25. 9. (R) Podczas dzisiejszego nalotu samolotów japońskich na Nankin ponad miastem rozegrała się bitwa powietrzna, w której po stronie chińskiej wzięło udział 10 samolotów myśliwskich, a po stronie japońskiej znacznie większe siły. Pomimo niebezpieczeństwa, jakie groziło ze strony bomb, zrzuconych przez samoloty i pocisków artylerii przeciwlotniczej, tysiące Chińczyków z zaciekawieniem śledziły przebieg bitwy powietrznej, zapominając o niebezpieczeństwie. Radosnymi okrzykami i oklaskami witano momenty, kiedy lotnikom chińskim udało się strącić 3 samoloty japońskie. Jeden z tych samolotów — jak donosi Reuter — spadł w północnej części miasta, inne — w południowej, siejąc zniszczenie w zabudowaniach, na które runęły.

Pierwszy od dwóch tygodni dzień bez ekscesów w stolicy

Warszawa, 25. 9. (A) W ciągu dnia wczorajszego nie zanotowano w Warszawie ani jednego zajścia ulicznego i nikogo na ulicy miasta nie zatrzymano. Takiego dnia nie było już w stolicy od prawie 2 tygodni.

Ogólną uwagę zwraca fakt, że z ulic miasta znikli zupełnie kolporterzy „Falangi".

W szkole Wawelberga -- bez zmian

Warszawa, 25. 9. (A) W wyższej szkole budowy maszyn Wawelberga i Rotwanda kontynuowana jest akcja studentów antysemickich przeciwko słuchaczom żydowskim. Korzystając z tego, że na sali II roku stoi po prawej stronie kilka oddzielnych ławek, wywiesili oenerowcy na ścianie obok tych ławek duże afisze z napisem „Miejsca dla Żydów". Studenci żydowscy odmówili żądaniu antysemitów i zajęli miejsca po lewej stronie sali, której dotychczas zajmować nie chcieli, gdyż właśnie tam było uprzednio wyznaczone miejsce na „ghetto". Między endekami i żydowskimi studentami dochodzi codziennie do awantur. Żydowscy studenci słuchają wykładów stojąc. Delegacja studentów żydowskich interweniowała w piątek u rektora szkoły prof. Zakrzewskiego, który oświadczył, że poweźmie wszelkie środki dla zapewnienia spokoju na uczelni.

„Samoobrona narodu" -- przy pracy

Warszawa, 25. 9. (A) W wielu gimnazjach państwowych i prywatnych rozdaje się od kilku dni bezpłatnie wśród uczniów i uczenic najniższych klas kalendarze kieszonkowe na rok 1938. Kalendarze te wydawane są przez znane wydawnictwo poznańskie „Samoobrona narodu", mogące się pochlubić puszczaniem w świat najpotworniejszych wydawnictw antyżydowskich, „upiększonych wielką ilością rysuneczków i dopisków, żywcem skopiowanych ze Stürmera. Żydowscy działacze szkolni podejmą w związku z tym interwencję w Ministerstwie W. R. i O. P. przeciwko rozdawaniu takiej literatury wśród młodzieży szkolnej.

Na 600--200, na 100--?

Warszawa, 25. 9. (A) Na wydziale medycznym Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się egzaminy kwalifikacyjne. Do egzaminów przystąpiło 600 kandydatów, wśród nich 200 Żydów. Wobec tego, że miejsc wolnych na fakultecie medycznym jest tylko sto, 500 kandydatów napewno nie będzie przyjętych.

Kara niebios na oenerowców w Karczewie

Warszawa, 25. 9. (A) W Karczewie pod Warszawą trwała w ciągu długich miesięcy ostra akcja bojkotowa, zorganizowana przez nowo założone kółko oenerowskie. Ostatnio poczęły na oenerowców karczewskich padać nieszczęścia i to jedno za drugim. Dwóch przewódców pikieciarzy pokłuło się nożami podczas kłótni o to, kto więcej Żydów przepędził z jarmarku. Dwaj przewódcy popełnili samobójstwo, jeden po pijanemu, drugi po zdefraudowaniu pewnej sumy cudzych pieniędzy. Trzej ini ulegli katastrofom i wypadkom. Delegacja oenerowska udała się do miejscowego księdza z prośbą o wyjaśnienie powodów tych nieszczęść. Ksiądz oświadczył, iż jest to widocznie kara niebios za niechrześcijańskie postępowanie wobec Żydów, z którymi żyją na ziemi od wielu setek lat. Pod wpływem księdza w Karczewie ustały napady na Żydów.

Próba nowoczesnej wojny totalnej

O rozmiarach manewrów armii niemieckiej w Meklemburgii i Pomeranii, przeprowadzanych pod osobistym kierunkiem ministra wojny, marszałka Blomberga, daje wyobrażenie fakt,

że do transportu wojska użyto kilkudziesięciu pociągów.

Dostarczenia reportaży prasie niemieckiej podjęło się około 100 specjalnych korespondentów.

Zgodnie z nowoczesną doktryną wojny totalnej, do manewrów wciągnięto nie tylko trzy rodzaje broni: armię lądową, lotnictwo i marynarkę, ale i

pośrednio ludność cywilną, która znajduje się przez cały czas teoretycznie na terenie, objętym działaniami wojennymi.

Przebywa ona wieczorem w zaciemnionych miastach, podlega specjalnym ograniczeniom ruchu, itd.

Założeniem manewrów jest istniejący od 20 bm. stan wojenny między państwem „czerwonym" i państwem „niebieskim". Front bojowy, rozgraniczający te państwa, prowadzi od miasta portowego Barth w Pomeranii z północy na południe przez całe Niemcy, chociaż właściwa akcja bojowa ogranicza się do Meklemburgii i Pomeranii. Państwo „czerwone" znajduje się na zachód od tej fikcyjnej granicy, „niebieskie" na wschód. Berlin leży na terenie państwa „niebieskiego".

Siły zbrojne państwa „czerwonego" składają się z jednego korpusu, wzmocnionego liczną bronią pancerną, podczas, gdy państwo „błękitne" dysponuje dwoma korpusami. Po obu stronach walczą mniej więcej równe siły morskie i powietrzne.

Wedle opisów korespondentów niemieckich „czerwoni" prowadzą na lądzie gwałtowną ofenzywę od zachodu, tak, że „niebiescy" musieli porzucić ważny przyczółek mostowy Malchin.

Główne operacje koncentrują się jednak na wybrzeżu bałtyckim wokół twierdzy Świnoujście, należącej do „niebieskich".

W nocy Świnoujście było zaatakowane przez liczne lotnictwo czerwone. Miasto pogrążone było w ciemnościach. Ludność cywilna musiała udać się do schronów. Atak trwał kilka godzin. W międzyczasie morzem przybyły na odsiecz transporty „niebieskich". Po stoczeniu walki z łodziami podwodnymi i lotnictwem wysadzono desant.

Wiedeń, 25. 9. (W) Władze wiedeńskiej straży ogniowej zakończyły dochodzenie w sprawie pożaru Rotundy. Określonego zdania o przyczynach pożaru nie można jednak sobie wyrobić, ponieważ całkowite zniszczenie gmachu zatarło wszelkie ślady, któreby pozwoliły ustalić przyczynę.

Co się stało z gen. Millerem?

Mnożą się poszlaki przeciw gen. Skoblinowi

Paryż 25. 9. (A) Policja nie natrafiła dotychczas na konkretny ślad obu zaginionych generałów dawnej carskiej armii rosyjskiej. Istnieją tylko domysły, które dzienniki interpretują często w zależności od swego zabarwienia. Nie ukazał się natomiast urzędowy komunikat władz śledczych.

Na ogół panuje przekonanie, że gen. Miller dał się złapać w zasadzkę i że został porwany.

Wszystkie dzienniki prawicowe orzekają zgodnie, że padł on ofiarą organizacji sowieckiej, za czym przemawia między innymi przybycie tajemniczego wozu ciężarowego z Paryża do Havru tuż przed odpłynięciem statku sowieckiego „Maria Ulianowa", a w 4 godziny po zniknięciu gen. Millera zdementowano wersję, jakoby kapitan statku sowieckiego wbrew regulaminowi nie zawiadomił władz portowych o swym odpłynięciu.

„Humanite" twierdzi, że gen. Miller był czynnym sympatykiem gen. Franco i że zajmował się rekrutacją ochotników rosyjskich do hiszpańskiej armii powstańczej i stąd wysnuwa wniosek, że gdy policja francuska zaczęła poszukiwać agentów gen. Franco, Miller albo sam się ukrył, albo też został ukryty.

Co się tyczy osobistości gen. Skoblina, dość powszechnie wyrażane jest podejrzenie, że to on jest sprawcą zaginięcia gen. Millera, którego oddał jakoby w ręce Sowietów. Na gen. Skoblinie ciążyło już przed dwoma laty oskarżenie, że brał udział w porwaniu gen. Kutiepowa, więc też mówi się o nim, że nie zaginął lecz uciekł. Skądinąd niektóre informacje świadczą, jakoby Skoblin był w kontakcie z Niemcami i że kilkakrotnie jeździł do Berlina. Udało się odszukać żonę Skoblina, znaną śpiewaczkę rosyjską, Plewicką, lecz policja nic się od niej nie dowiedziała. Zatrzymano ją ze względu na niejasności w jej zeznaniach.

W prasie lewicowej można też się spotkać z twierdzeniem, że zaginięcie dwóch generałów rosyjskich jest dobrze zorganizowaną dywersją celem odwrócenia uwagi od zamachów bombowych i działalności terrorystów włoskich i hiszpańskich.

BERNARD SINGER

WCZORAJ A DZIS

Obwieszczenie komisarza rządu na miasto Warszawę stało się jednocześnie sygnałem do przerwania w prasie rubryki, która od kilku dni wywoływała nastroje nie dające się opisać nie tylko ze względu na zakaz, ale również z powodu ubóstwa słów ogromu zdziwienia i przerażenia oraz bezradnego spoglądania w stronę władz. W tych chwilach stwierdzić można było, że społeczeństwu żydowskiemu brak ludzi pióra, którzy mogliby w chwilach tak ciężkich odmalować stan przeżycia. Chciało się po prostu wypożyczyć dla opisu nieszczęść i klęsk wieszczów polskich, powtarzać ustępy z Dziadów, cytować wyjątki ze wstępu do Pana Tadeusza. Odwagą załamywała ręce. Tak zwany szary obywatel zazdrościł desce na płocie, która korzysta w chwili obecnej z miarodajniejszej opieki.

Obok odezwy wojewody Jaroszewicza wiszą odezwy młodego Ozonu. U dołu napis Drukarnia Współczesna, a więc tam, gdzie drukuje się jednocześnie Gazeta Polska. Gdy skończą się terminy, gdy będzie można podać choć drobny fragment historii tych odezw, dziejów przenikania Falangi do obozu miarodajnego, wówczas czytelnik zrozumie, dlaczego musiał w ciągu kilku dni pytać bezradnie, nie uzyskawszy żadnej odpowiedzi.

Krzyk wśród nocy został zakazany. Pozostaje zajmować się sprawami ubocznymi, jak gdyby wesołymi, które zwróciły uwagę prasy zagranicznej.

Od kilku dni ubiegali się korespondenci o uzyskanie oryginału pisma redagowanego dla złodziei. „Nasze Życie" było dość szeroko komentowane. Podawano szczegóły z różnych działów. Było więc pikantne obwieszczenie: baczność w niedzielę mecz Polska - Dania. A jednak przyznać trzeba, że zainteresowanie korespondentów zagranicznych było nieco przesadne.

Porady, drobne notatki w piśmie nielegalnym są niczym wobec wzywania do napadów i grabieży w tygodnikach sprzedawanych na ulicach w dzień biały pod zbrodnicze okrzyki kolporterów. Tygodników takich namnożyło się dużo. Wydaje się czasem, że redaktorzy przystąpili do dzieła natychmiast po odsiedzeniu kary więziennej za zbrodnie pospolite, że redaktorka Naszego Życia może ujść za witezia pełnego cnót wobec tych nowych rycerzy pióra.

Obok tygodników można czytać w miesięcznikach i kwartalnikach teoretyczne uzasadnienia gwałtów i napadów. Organ Jezuitów Przegląd Powszechny umieścił w ostatnim numerze artykuł Wilczkowskiego p. t. „Wojna z Żydami".

Autor z zimną krwią badacza pisze: „Do czego doprowadzić może akcja bojkotowa? Czy do masowego pomoru Żydów, nędzy i głodu? Częściowo może tak, ale nie w pierwszym rzędzie i to nie jest najważniejsze „Masowy pomór, nędza, głód wśród Żydów" dzięki akcji bojkotowej to rzecz obojętna. Wychowanek Jezuitów proponuje dalsze recepty: „Trzeba oczywiście w rozwiązaniu palącego zagadnienia żydowskiego stosować i bojkot i numerus clausus, trzeba forsować tezę dobrowolnej czy nawet ograniczeniami prawnymi wymuszanej emigracji Żydów z Polski" (str. 250).

Rzecz zrozumiała, że w tym samym numerze ukazał się artykuł Romana Piotrowicza pt. „Sprawa Palestyny" stanowiący jak gdyby echo przemówień czynników z ulicy Wierzbowej w Genewie. Idzie to tak w dziwnej parze jedno i drugie. Wytworny liberał B. K. z Kuriera Warszawskiego tłumaczy tezy z Przeglądu Powszechnego w sposób więcej delikatny nie mniej jednak groźny, zalecając receptę Żabotyńskiego.

Wszystkie te recepty zostały już wypisane kilkadziesiąt lat temu. Wszystkie środki wzmacniania „nastroju emigracyjnego" były używane również i w owym okresie. Przypadek zrządził, że w miesięczniku „Przegląd Współczesny" z września roku bieżącego ukazały się listy Orzeszkowej z 7 marca 1905 r. do profesora Tadeusza Garbowskiego. Inaczej brzmi ocena faktów, inne wnioski wyciąga wielka pisarka polska.

„Ale ten ruch robotniczy jest bardzo poważny, spokojny, i obok stanowczości wymagań posiada pewien zarys szlachetnej godności ludzkiej; w Polsce jest on zresztą silnie zabarwiony dążnościami narodowymi".

„Nieszczęście w tym, że poniżej warstwy robotniczej samym spodem społecznym toczy się potok błotnistej, samej ostatecznej tłuszczy, żywiołów najbrudniejszych, najciemniejszych, najnędzniejszych fizycznie, moralnie. Tę tłuszczę, ten żywioł zarażony i zarazkonośny osaczone... wzięły w rękę jak maczugę do rozbrajania wrogich sobie warstw .Proszę sobie tylko taką kombinację sił różnorodnych wyobrazić. Gdy robotnicy urządzają bezrobocia, na miasto spadają hordy złodziei, nożowców, podpalaczy, rabują sklepy, napadają domy prywatne, wyprawiają na ulicach rozpasane cyniczne tańce i wrzaski".

Ale poco dawne wywoływać dzieje? Pisarze ówcześni apelowali do serc i sumień. Dziś zwycięża „racja stanu". Echa tego triumfu słyszeć można w okrzykach wyrostków na Nowym Świecie i Marszałkowskiej tuż przy Dworcu Głównym i tylko smętne sprawozdania poborców podatkowych z okręgów dotkniętych ekscesami zaciemniają „świetlany" obraz nowej prężności społecznej.

Mussolini gorąco witany

przejechał przez terytorium austriackie

Wiedeń, 25. 9. (W) W sobotę rano przejechał przez Austrię drogą przez Brenner—Insbruck—Kufstein Mussolini ze swą świtą, udając się do Niemiec. W związku z tym wydano szereg nadzwyczajnych środków w ostrożności. Przejazd Duce przez Austrię trzymany był tak dalece w tajemnicy, że nie ukazała się o tym najmniejsza nawet wzmianka w prasie.

W związku z podróżą Mussoliniego do Niemiec, koła urzędowe wykazują bardzo silnie zaakcentowany optymizm. Koła te twierdzą, że rozmowy niemiecko - włoskie nie przyniosą żadnych większych zmian dla Austrii. Co więcej, wyraża się głośno przekonanie, że sprawa Austrii w ogóle nie będzie tematem rozmów. Jednak ze względu na to, że sprawa Austrii, stanowiąc integralną część problemu naddunajskiego, jest jedną z najważniejszych kwestii polityki Europy środkowej, należy to oświadczenie urzędowe uważać za posunięcie taktyczne.

Brenner, 25. 9. (R) Dzisiaj o godz. 5.55 pociąg specjalny, którym szef rządu włoskiego udaje się do Niemiec, zatrzymał się na dworcu w Brennero. Na dworcu byli obecni przedstawiciele władz, w ich liczbie austriacki dyrektor protokółu dyplomatycznego, minister pełnomocny Blaas, przedstawiciel władz bezpieczeństwa publicznego i władz kolejowych.

Pociąg szefa rządu włoskiego minął granicę o godz. 6.15. po 15-minutowym postoju dla zmiany lokomotywy.

Innsbruck, 25. 9. (W) Punktualnie o godz. 7 do Innsbrucku przybył specjalny pociąg Mussoliniego. W pociągu tym, prócz szefa rządu włoskiego i jego otoczenia, znajdowali się: minister pełnomocny Blaas, dyrektor protokółu austriackiego, dyrektor bezpieczeństwa Tyrolu Moery. Na dworcu, przybranym włoskimi i austriackimi flagami, byli obecni: dyrektor bezpieczeństwa podsekretarz stanu Skubl, jako przedstawiciel rządu austriackiego, namiestnik Tyrolu Schuhmacher, burmistrz Tyrolu dr Fischer, poseł włoski Salata wraz z członkami poselstwa oraz przedstawicielami kolonii włoskiej.

Mussolini, który wysiadł z pociągu, przywitał się z podsekretarzem stanu Skublem, który powitał go w imieniu rządu austriackiego i przedstawił mu zgromadzonych na stacji reprezentantów władz.

Po 20-minutowym postoju, pociąg ruszył w dalszą drogę. O godz. 18.15 pod Kufstein pociąg Mussoliniego minął granicę niemiecką.

Nowy rząd Iraku w opałach

Bagdad ,25. 9. (R) Reakcja przeciwko obecnemu rządowi szerzy się już nie tylko w samym Iraku, ale i w sąsiednich krajach arabskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Bagdadzie nie tai, że rząd zmuszony jest przedsięwziąć szereg środków, by uchronić członków gabinetu i wybitnych przedstawicieli nowego reżimu przez ewentualnymi zamachami. W armii przeważa kierunek wzięcia czynnego udziału w kampanii wyborczej do parlamentu.

Strażacy przystąpili do strajku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25. 9. (A) Sytuacja strajkowa w Warszawie w ciągu dnia wczorajszego uległa zaostrzeniu, gdyż do strajku przystąpili także strażacy. W razie pożaru strażacy przyjeżdżają na miasto, ale w remizach nie wykonują żadnych prac. W dniu dzisiejszym prezydent miasta Starzyński przyjął na ratuszu delegację związku pracowników użyteczności publicznej, która w imieniu strajkujących przedłożyła swoje postulaty. Konferencja ta trwa.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 9. (A) Dziś padły większe wygrane na numery:

50.000 zł na nr 68980.

10.000 zł na nr 8413, 69976.

5.000 zł na nr 13637, 14664, 92728.

2.000 zł na nr 9408, 36530, 54514, 54772, 60703, 80028, 82924, 80315, 93603, 125666, 129734, 155836, 159278, 188391.

Kobiety arabskie zabiorą głos

Kair, 25. 9. (R) Wśród Egipcjanek, należących do wpływowych rodzin w kraju powstała myśl zwołania do Kairu kongresu kobiet ze wszystkich krajów arabskich dla omówienia sprawy Palestyny. Na czele kongresu ma stanąć pani Safija Zaghlul, t. zw. „Ummu'l-Masziin", czyli „matka Egipcjan". Zamiarem inicjatorek jest, by kongres wydał odezwę do kobiet całego świata z protestem przeciwko podziałowi Palestyny, oraz by obmyślił środki obrony krajów arabskich przed żakusami z zewnątrz.

Gdy duce składa wizytę führerowi

Jak podróżuje Mussolini



Mussolini wyjechał z Rzymu w piątek dnia 24 bm. o godz. 12.20. Godzinę wyjazdu trzymano aż do ostatniej minuty w jaknajściślejszej tajemnicy. Mussoliniemu towarzyszy jego zięć, minister spraw zagranicznych hr. Ciano, minister propagandy Alfieri, sekretarz partii faszystowskiej Starace oraz liczna świta, składająca się z najwyższych dostojników państwowych i partyjnych. Mussolini zjawił się w uniformie generalskim milicji faszystowskiej, a na peronie pożegnał go niemiecki chargé d'affaire, poseł rządu generała Franca, oraz posłowie austriaccy i węgierski.

W TYROLU ARMATY AUSTRIACKIE STRZEGĄ MUSSOLINIEGO

Wprost niezwykłe środki ostrożności zarządzono w Tyrolu podczas przejazdu pociągu Mussoliniego. Ponieważ tyrolskie władze bezpieczeństwa nie były wystarczające, ściągnięto ze wszech stron posiłki. Przybyła policja z Wiednia, żandarmeria z Karyntii i Salzburgu. W Innsbrucku zjawił się prezydent policji wiedeńskiej, który osobiście kieruje całym aparatem bezpieczeństwa. Nad bezpieczeństwem dyktatora włoskiego czuwało więc około 800 policjantów i 700 żandarmów. To nie wydawało się jednak rządowi austriackiemu dostateczne, dlatego postawiono w stan pogotowia garnizony armii austriackiej, w pierwszej linii w Innsbrucku, Hall i Kufstein. Oddziały uzbrojone są w karabiny maszynowe. Zmobilizowano nawet artylerię. Po ulicach miast patrolują oddziały wojskowe i policyjne w hełmach i z nasadzonymi bagnetami. Od dwóch dni na przestrzeni Brenner-Kufstein kontroluje się stale szyny kolejowe.

Innsbruck dziwne robi wrażenie, zwłaszcza okolica obok dworca. Pod najściślejszą kontrolą znajdują się domy położone na ulicy, prowadzącej do dworca. Sam dworzec oraz ulice prowadzące do niego były zamknięte dla ruchu publicznego. Wszystkie okna tych domów musiały być zamknięte od godz. 5 rano. Klucze do strychów tych domów znajdują się w ręku policji. Dokonano licznych aresztowań osób podejrzanych. O godz. 6.30 rano czekał na Mussoliniego prezydent policji wiedeńskiej dr Skubl, by go przywitać w imieniu kanclerza Schuschnigga.

MONACHIUM W SZACIE ODŚWIĘTNEJ

Odświętną szatę ma też Monachium, dokąd przybyli minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurath, szef Gestapo Himler generał policji Daluge, Kompanie honorowe armii lądowej, floty powietrznej i morskiej oczekiwały Mussoliniego przed dworcem na peronie. Jako goście zjawili się też liczni członkowie faszystowskiej organizacji włoskiej znajdującej się w Niemczech. Wielka hala głównego dworca udekorowana została czerwienią. Przed wyjściem umieszczono zielono-biało-czerwoną chorągiew Włoch, a nad nią wielkie złote „M.“ otoczone złotym wieńcem. W hali umieszczono popiersia cezarów rzymskich. Wszędzie znajdują się sztandary wszystkich organizacji partii hitlerowskiej.

GESTAPO CZUWA W BERLINIE

W Berlinie zamieszka Mussolini w pałacu prezydenta Rzeszy. Jako straż wydelegowała Gestapo 20 najwierniejszych ludzi. Przyboczna gwardia Hitlera czuwać będzie nad otoczeniem pałacu oraz nad ogrodem otaczającym pałac. Nocami patrolować będą oddziały policji z psami policyjnymi. W ostatnich tygodniach wyćwiczono specjalny oddział policji składający się z 800 ludzi, w ostrym strzelaniu. W Berlinie znajduje się delegacja policji włoskiej, która ma się porozumieć z policją berlińską w sprawie zarządzeń dla bezpieczeństwa Mussoliniego.

„United Press“ donosi, że jeden z pułków Reichswehry nazwany zostanie pułkiem Mussoliniego. W kufrach Mussoliniego znajduje się 12 uniformów oraz sześć sztandarów włoskich dla aut i gmachów, w których Mussolini będzie przebywał.

SAM HITLER PROJEKTUJE...

Przyjęciem Mussoliniego zainteresował się sam führer. Bramy tryumfalne, które ustawiono w Monachium, projektował Hitler, który nie żałował kosztów, by przyjęcie wypadło imponująco. Pierwsza brama tryumfalna ma na frontonie olbrzymie złote „M“, druga opiera się na czterech pozłacanych filarach, a trzecia ozdobiona jest olbrzymimi figurami z bronzu, wyobrażającymi stare bóstwa germańskie.

W Monachium zamieszka Mussolini w pałacu księcia Karola. Hitler wystąpił tu jako dekorator wnętrz. Ściany okryte są sztucznym jedwabiem niemieckim w ulubionym kolorze Hitlera tj. w jasnym błękicie. Między Hitlerem a Mussolinim nastąpiła krótka wymiana not dyplomatycznych w sprawie — kucharza. Duce chciał mianowicie zabrać z sobą swego własnego kucharza, który wie doskonale, co wolno Mussoliniemu jeść. Bo Mussolini ma specjalną dietę, by nie przytyć. Führer jednak nalegał by nad zdrowiem Mussoliniego czuwał kucharz niemiecki. Mussolini ustąpił i zgodził się na kucharza niemieckiego.

OD KOGO?

Nauczyciel zapytuje matkę ucznia:

— Po kim odziedziczył ten chłopiec takie pragnienie wiedzy?

Matka: — Wiedzę po mnie, pragnienie po ojcu.

(Mercury)

PIOTR FABRIZIUS

TRUDNE PYTANIE

— Ojczulku — zawołał synek mój, Fredzio — czy nie mam białego języka?

Z wahaniem pokazał mi różowy języczek.

— Czy się źle czujesz? — spytałem zatroskany.

— Ta..ak — odparł — zbadaj mi puls! Może mam gorączkę?

Puls bił normalnie. Od razu wiedziałem o co chodzi.

— Nie chcesz pójść do szkoły! Co jest jutro?

— Nauczyciel zadał nam bardzo głupie pytanie.

— Nauczyciel nigdy nie zadaje głupich pytań. A jak brzmi to pytanie?

— Mamy napisać wypracowanie na temat: „Dlaczego druty telegraficzne biegną zawsze obok drogi kolejowej?“

— I przez tak proste pytanie nie chcesz pójść do szkoły? Wstydź się!

— A więc powiedz mi: dlaczego druty telegraficzne nie biegną obok drogi kolejowej?

— Dlaczego? Hm... Musisz sam odpowiedzieć na to pytanie.

— Ale ja rzeczywiście nie wiem. Kazik też nie wie, dopiero do niego dzwoniłem.

— Wszystko jedno, moje dziecko. Musisz sam napisać wypracowanie. Ja nic nie powiem. Pomyśl nad tym do wieczora; jeżeli nie będziesz wiedział, wówczas ci pomogę.

Wziąłem kapelusz i wyszedłem z domu. W kawiarni spotkałem Wiktora, który smętnie spoglądał w filiżankę z czarną kawą.

— Wiktorze — zawołałem — dlaczego druty telegraficzne biegną zawsze obok linii kolejowej?

— Co cię to obchodzi? — mruknął.

— To nie jest sposób odpowiadania na pytania naukowe — oświadczyłem z wyrzutem. — Jeżeli się np. zapytałem, dlaczego nie przebywasz już w towarzystwie Stefy, możesz odpowiedzieć, że mnie to nie obchodzi. Jeżeli zaś zapytam cię, dlaczego ziemia kręci się naokoło słońca, a nie naodwrót, wówczas taka odpowiedź jest niedopuszczalna. I tak samo przedstawia się sprawa z pytaniem: Dlaczego druty telegraficzne biegną obok linii kolejowej?

— Czy rzeczywiście nie masz innych zmartwień? — westchnął Wiktor.

Nieomylny instynkt mówi mi zawsze, kiedy moja obecność jest pożądana, a kiedy nie. W takich chwilach odchodzę, zanim dadzą mi to do zrozumienia.

Przy czwartym stoliku siedział Piotr.

— Dzień dobry — rzekłem — z Wiktorem nie można dziś mówić na poważny temat. Może ty potrafisz powiedzieć mi, dlaczego druty telegraficzne biegną zawsze obok linii kolejowej?

Piotr spojrzał na mnie ze zdziwieniem.

— Dlaczego nie mają one biegnąć obok linii kolejowej? — zauważył po chwili.

To pytanie sam już sobie zadawałem i dlatego mogłem szybko odpowiedzieć:

— Jeżeli obserwujesz szyny kolejowe, spostrzeżesz od razu, że nigdy nie idą one prostą drogą. Biegną na prawo, potym na lewo, idą łukowato przez dolinę, pną się w górę, schodzą w dół, wsuwają się w tunel itp. Druty telegraficzne nie mają potrzeby robienia takiej drogi. Dlaczego nie biegną one przez pola i lasy, prosto w najkrótszej linii powietrznej, z jednego miejsca do drugiego, lecz towarzyszą grzecznie szynom kolejowym w ich najbardziej niewygodnej drodze?

Piotr zmarszczył czoło.

— Powiem ci prawdę — rzekł w końcu — że jeszcze nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Ale ta sprawa wydaje mi się nie taka prosta, jak wygląda na pierwszy rzut oka. Przemyślimy logicznie ten cały problem: a więc, co to znaczy, że druty telegraficzne biegną obok linii kolejowej?

— A więc — zapytałem — co to znaczy?

— To znaczy — rzekł Piotr z powagą — że można znaki Morse'a przesyłać przez drut i w ten sposób się porozumiewać.

— Dobrze. A co znaczyłoby, gdyby obok szyn kolejowych nie biegły druty telegraficzne?

— To znaczyłoby, że na tej przestrzeni porozumiewają się bez drutu.

— Nie będziemy niepotrzebnie komplikować zasadniczego pytania — oświadczyłem ostro. Nie mieszaj tu telegrafii bez drutu, radia i telepatii. Powiedz mi raczej, dlaczego druty, telegraf, biegną obok szyn kolejowych.

— Nie zlęknę się twego krzyku — zawołał Piotr zdenerwowany. Zastanów się sam nad odpowiedzią na twoje głupie pytania. Ja i tak nigdy nic nie depeszuję. Do widzenia!

Patrzyłem z zazdrością na odchodzącego Piotra. Nie mogłem tak łatwo uciec od mego ojcowskiego autorytetu.

Gdy opuściłem kawiarnię, spotkałem Henryka. — Zaryzykowałem ostatnią próbę.

— Henryku! — rzekłem błagalnie — czy możesz mi powiedzieć, dlaczego słupy telegraficzne biegną zawsze obok szyn kolejowych?

— To przecież całkiem jasne! — odparł.

— To powiedz, proszę — rzekłem pełen nadziei.

— Bo, gdyby słupy telegraficzne biegły między szynami byłoby to wielką przeszkodą dla pociągów.

*

Gdy wróciłem do domu, Fredzio siedział zakłopotany obok swego biureczka.

— Fredziu! — rzekłem, zanim zdążył mię o cośkolwiek zapytać — pokaż język.

Chłopiec wysunął język, jak kameleon.

— A teraz puls!

Fredzio posłuchał niezwykle szybko.

— A więc moje dziecko — rzekłem — chory nie jesteś, ale ostrożność jest matką mądrości. Jutro zostaniesz w łóżku, rozumiesz?

Fredzio zrozumiał i nie zadał mi żadnego pytania. Wiedział z własnego doświadczenia szkolnego że pytania są tylko nieprzyjemne i wprowadzają w zakłopotanie.

—<>—

KRAKÓW wczoraj i dziś

Sprawa dra Fensterblaua

będzie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny

Podany przez nas dziś w wydaniu porannym wyrok przeciw dr Fensterblauowi nie wyczerpuje jeszcze tej sprawy pod względem toku instancji.

Sprawa, jakkolwiek była rozpatrywana przez sąd przysięgłych, może obecnie znaleźć się w Sądzie Apelacyjnym, gdyż wyrok wczorajszy został wydany przez trybunał, od którego orzeczenia przysługuje prawo odwołania się.

O ile do poniedziałku wpłynie do Sądu Okręgowego zapowiedź apelacji, sprawę dr. Fensterblaua będzie rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Krakowie.

Maszyny socjalistycznego „Naprzodu"

drukować będą chadecki „Głos Narodu"

Jak słychać, nastąpiły ostatnio pewne zmiany w wydawnictwie „Głosu Narodu". Podobno akcje będące w posiadaniu p. Burtana zostały zakupione przez inne osoby.

Mowa jest o tym, że w najbliższym czasie „Głos Narodu" przeniesie się ze swej siedziby przy ulicy św. Krzyża do nowego lokalu przy ulicy Zwierzynieckiej.

Od października „Głos Narodu" zmienić ma format. Gazeta będzie drukowana na maszynie rotacyjnej, na której wydawano swego czasu w Krakowie socjalistyczny „Naprzód".

Oczywiście, że niewiadomo narazie, w jakim stopniu zmiany te (nie zmiana maszyny, ale zmiana właściciela) wpłyną na charakter i kierunek pisma.

W sklepie spożywczym przy ul. Szczepańskiej

przechowywano rzeczy skradzione na kolejach

Policja chrzanowska zlikwidowała ostatnio kilka szajek złodziei kolejowych, którzy dopuszczali się licznych kradzieży. Aresztowano pod zarzutem kradzieży kolejowych Jana i Józefa Bednarczyków z Woli Filipowskiej, a przed niedawnym czasem zlikwidowano bandę Franciszka i Teofila Brańskich.

W toku dochodzeń dokonano sensacyjnego odkrycia. Okazało się bowiem, że w jednym ze sklepów krakowskich znajdowała się dobrze ukryta kryjówka, w której przechowywano skradzione rzeczy. Melina ta znajdowała się w sklepie Rozalii i Józefa Janickich przy pl. Szczepańskim 9, w Krakowie.

W czasie rewizji w mieszkaniu Janickich znaleziono większą ilość materiałów ubraniowych i nasion.

Szkody wyrządzone przez obie szajki wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Złodziejom odebrano towar wartości 5000 zł. który zwrócono władzom kolejowym.

Niezwykłe dzieje Polaka -- internowanego na Sachalinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl 25. 9. (Seg) Do gminy Skopów w powiecie przemyskim przybył onegdaj jakiś strasznie zbiedzony i wynędzniały mężczyzna, który podał, że nazywa się Jaworski. Ów Jaworski opowiedział miejscowym wieśniakom następującą historię: Oto w r. 1918 zorganizował w zbolszewizowanej już Rosji gen. Czuma armię, złożoną z ponad dziesięciu tysięcy ludzi. Armia ta miała zamiar wydostać się z piekła bolszewickiego, jednak wojska rządowe zastąpiły jej drogę

i krasnoarmiejcy wycięli w pień ponad tysiąc ludzi.

Reszta tj. około 9 tysięcy żołnierzy, została wzięta do niewoli. Jeńców okrutnie bito i katowano, a następnie na polecenie rządu odstawiono ich aż na Sachalin, gdzie umieszczeni zostali w części północnej, należącej do sowieckiej Rosji. Tam trzymano ich dłuższy czas pod strażą a następnie zatrudniono przy ciężkich robotach i zakazano

pod groźbą rozstrzelania wydalać się z obozu.

W ten sposób cała ta armia gen. Czumy na dalekim Sachalinie przetrwała do roku 1936. Na wiosnę tego roku lądował na Sachalinie przymusowo jakiś angielski samolot. Jedyny pasażer i zarazem pilot tego samolotu zmuszony był dla dokonania naprawy poważnego defektu zatrzymać się przez kilka dni na Sachalinie. W czasie tego pobytu zapoznał się Anglik z mieszkańcami Sachalinu i dowiedział o tragicznym losie „czumowców", wśród których większość stanowią Polacy. Ów Anglik, wzruszony losem nieszczęśliwców przyrzekł

interwencję w Lidze Narodów.

Rzeczywiście po upływie roku otrzymały władze sowieckie na Sachalinie od rządu moskiewskiego polecenie zwolnienia całej „armii".

Na wiosnę tego roku sformowana została pierwsza kolumna „czumowców". Jechali oni przez Japonię i Chiny do Morza Czarnego, skąd już koleją przybyli znajdujący się w transporcie Polacy do Lublina. Tu władze polskie zaopatrzyły ich w bilety i odesłały do miejsc zamieszkania. Do swej rodzinnej Wólki ad Dubiecko przybył Jaworski niedługo po rozruchach chłopskich.

Wedle opowiadania Jaworskiego z samego Skopowa wraz z nim na Sachalinie byli jeszcze wieśniacy Antoni Malinowski, Piotr Kość i Michał Nowak. Powrót Jaworskiego i wiadomości przezeń przywiezione wywołały rozliczne powikłania. Oto jak okazało się, żona owego Malinowskiego z Skopowa po uznaniu męża za zmarłego, wobec braku jakichkolwiek wiadomości o nim, wyszła jeszcze w roku 1922 powtórnie za mąż za jego krewniaka również Malinowskiego, z którym ma czworo dzieci. Obecnie Malinowski chce się z nią rozwieść aby mogła wrócić do pierwszego męża, zaraz po jego powrocie.

Malinowska jest z tego powodu zrozpaczona gdyż jej drugi mąż jest inwalidą wojennym i pobiera wysoką jak na stosunki wiejskie rentę w kwocie zł. 80. miesięcznie, a Malinowski pierwszy po powrocie z Rosji będzie nędzarzem, który nie będzie już mógł dać utrzymania.

Sam Jaworski również zastał swą żonę zamężną ze swoim rodzonym bratem jednak nie rości sobie do niej z tego powodu żadnych pretensyj.

Opowiadanie Jaworskiego wywołało oczywiście

olbrzymią sensację na wsi.

Jak się okazało, Jaworski przed przybyciem do Skopowa odwiedził także innych krewnych „czumowców" w Kramarzówce, Woli Węgierskiej i Jarosławiu

Przeciw zwolnieniu Doboszyńskiego

Obrońcy Doboszyńskiego zwrócili się do Sądu Okręgowego z prośbą o zezwolenie oskarżonemu na widzenie się z chorą matką, której stan uległ ostatnio pogorszeniu. Prośba obrony nie została uwzględniona.

Akt oskarżenia przeciw dr Drobnerowi wpłynął do sądu

Swego czasu pisaliśmy o tym, że akt oskarżenia przeciw dr Drobnerowi jest na ukończeniu. Obecnie akt ten wpłynął do sądu.

Proces o konkurencję Loterii Państwowej

Do wczorajszego sprawozdania z procesu o prowadzenie gry loteryjnej w kawiarni Esplanade zakradła się omyłka. Oskarżeni w tej sprawie byli K. Pelke i A. Thau, natomiast jako jeden z obrońców występował adw. dr Minder. Oskarżonego o nazwisku, A. Minder w tym procesie w ogóle nie było jak omyłkowo podaliśmy.

—<>—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
„Pierwszy dancing Zuzanny".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
„Glückel Kameln" z Idą Kamińską

Skazanie obywatela amerykańskiego za usiłowanie przemytu 60.000 zł.

Gdynia, 24. 9. PAT. Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok w głośnej sprawie usiłowanego przemytu kwoty 60.000 zł. na jachcie „Synekura". Główny oskarżony Polak obywatel amerykański, student Milewski, skazany został na 10 miesięcy więzienia, 9.000 zł. grzywny, konfiskatę pieniędzy i jachtu oraz koszta sądowe.

Drugi oskarżony Głowacki, został skazany na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 2 lata i 500 zł grzywny, Krawczyk zaś ukarany został 6-tygodniowym aresztem.

Sąd orzekł również, że Milewski może być zwolniony za kaucją w wysokości 11.000 zł.

TABELA LOTERII

Z dnia 24 września

Ciągnienie I i II

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na Nr. 84396

Zł. 10.000 na nry: 105280 106986 134035 175247

Zł. 5.000 na nry: 34805 80335

Zł. 2.000 na nry: 4362 15313 15975 20025 33059 33898 42706 44007 58908 65878 68215 72223 79728 89732 92646 99379 105690 169041 177332 184168 188600 192212

Zł. 1.000 na nry: 5556 15015 19120 22042 21501 22144 27976 30334 30625 38528 44264 46273 50682 55937 58990 64864 73780 75477 81237 82489 83172 88255 88914 91247 98857 99536 109288 110032 121953 127102 131641 155518 163588 181804 192763

Wygrane po 200 zł

26 50 236 331 93 527 84 1075 97 651 800 32 2129 201 61 439 639 777 991 96 3009 148 288 321 569 639 763 824 917 4001 5 89 149 315 509 34 608 67 51 83 543 56 5153 319 483 576 660 85 728 89 801 940 94 6159 60 254 833 7151 216 54 301 85 86 641 720 75 8173 246 360 410 514 32 50 622 863 83 90008 155 372 459 533 633 90 899 10029 209 369 618 708 76 11003 177 241 316 58 481 84 645 746 816 38 12031 33 403 26 53 98 886 13032 107 377 421 24 52 700 14028 189 520 62 77 795 99 886 79 927 15286 309 60 621 735 46 957 83 16046 504 17 73 97 655 96 744 910 35 5 58 17016 226 443 689 94 704 66 912 83 18065 213 87 383 442 648 833 78 81 926 90 19070 161 80 301 21 468 500 930

20070 84 130 404 770 98 826 32 70 908 44 77 21134 200 324 26 447 51 77 825 35 22008 103 8 281 537 857 566 23034 598 791 875 24021 28 30 168 298 406 622 67 929 43 25100 307 561 692 728 34 883 905 49 26013 258 403 510 788 27267 337 79 787 844 56 914 76 95 28344 550 83 696 955 96 29045 519 633 82 878 996

30115 263 348 64 85 507 11 38 89 619 766 917 95 31214 380 95 456 600 1 22 705 39 824 78 32001 129 272 83 844 942 83 33261 438 536 56 82 94 705 834 33 915 34012 206 8 407 62 550 55 629 61 85 950 35039 46 174 223 86 320 48 62 454 659 785 922 36052 74 282 318 53 455 761 845 48 911 27 37218 79 312 74 659 881 84 969

38013 22 199 218 44 337 65 602 826 902 56 39043 151 253 59 368 75 455 540 886

40132 89 233 447 78 98 542 82 635 716 58 41101 740 987 42082 300 409 615 703 8 65 872 76 43044 338 402 515 605 815 941 97 44031 102 266 320 458 563 630 702 963 67 45081 130 323 661 721 26 821 98 961 46002 135 248 397 416 559 47046 86 465 705 76 823 68 966 48028 286 435 73 510 670 710 877 926 60 49256 342 493 508 66

50020 113 396 681 89 817 60 908 99 51014 82 132 344 404 64 71 736 46 52062 84 214 329 50 469 534 629 824 913 53197 248 58 370 548 675 54025 48 203 90 434 84 326 40 63 639 718 55040 41 125 213 53 81 424 595 971 74 81 56296 452 91 823 34 57104 79 82 89 210 74 438 601 930 58276 497 579 657 606 954 59216 24 403 92 777 948

60010 26 92 154 70 279 82 300 67 564 657 805 96 971 61209 510 19 22 774 812 62008 37 503 836 60 63037 75 195 227 412 779 878 911 88 64280 93 317 78 94 517 38 39 618 71 91 878 910 17 65003 34 591 631 797 844 992 66003 31 284 389 92 660 808 966 67028 118 293 395 685 765 95 817 37 912 19 88 68173 91 242 79 389 417 97 743 907 99 69016 73 83 106 49 247

70234 421 565 71018 125 54 269 317 424 36 549 56 928 72017 20 135 60 216 92 410 570 682 710 62 956 73085 237 87 562 716 942 74229 318 35 60 421 583 912 75172 92 215 393 797 76122 306 68 432 74 76 98 588 809 947 61 77028 137 50 62 559 838 78016 118 56 329 71 516 48 840 933 79041 246 438 554 853 62 96

80035 76 207 54 306 17 576 645 786 81371 420 737 884 927 82082 145 492 560 627 872 939 83046 87 234 70 615 40 760 73 818 84019 70 238 76 358 446 98 545 814 69 85 936 85001 41 49 288 360 451 77 577 642 745 86159 353 706 865 99 937 87056 199 205 17 35 397 525 689 914 93 977 83 88262 80 99 505 36 639 733 918 89258 430

90155 69 97 465 514 96 623 78 993 91195 302 421 889 914 73 92099 143 338 435 80 572 80 699 744 93320 455 707 20 39 82 94004 150 62 76 412 34 59 772 886 95063 133 228 496 500 749 813 959 94 96056 183 424 47 63 531 785 846 963 97046 200 15 379 479 529 56 659 961 98283 317 497 569 622 40 77 817 99123 265 304 25 48 558 668

100073 99 177 270 398 485 605 859 101108 93 207 85 588 616 703 82 852 923 79 102013 65 196 432 877 91 103037 54 370 592 800 21 104222 27 44 84 391 421 514 718 25 35 814 50 911 105272 428 505 617 45 106357 625 38 769 77 81 817 90 107222 26 450 587 667 74 82 736 827 67 80 959 108150 219 446 71 675 86 761 929 56 86 109303 16 411 28 774

110279 87 88 306 25 563 683 875 945 79 111030 34 222 334 78 580 83 652 706 823 28 59 112048 101 349 74 500 606 38 98 753 77 89 95 113051 249 60 394 512 19 22 4 658 727 77 87 90 892 98 114139 201 355 514 610 758 967 73 115059 337 789 809 116074 135 81 304 74 963 70 117095 163 94 277 86 473 512 70 717 118246 531 612 28 725 832 81 119019 79 88 394 95 439 90 554 774 866 950

120106 66 626 46 752 976 77 121583 652 58 72 835 122129 52 57 223 98 688 785 895 123119 81 513 614 17 710 937 57 124034 173 283 480 716 125326 551 681 700 51 804 82 126111 451 668 879 127257 471 752 84 803 925 128068 168 307 521 606 15 811 21 129080 138 57 202 367 433 50 519 613 707 25 83 965 66

130073 87 248 344 60 488 541 48 627 68 752 929 131011 61 84 93 132 30 817 498 546 94 95 627 61 785 132129 285 327 93 480 593 694 133055 94 96 261 368 82 499 547 627 30 989 134033 392 94 410 506 80 808 932 135008 83 209 23 486 857 93 900 7 136057 86 575 617 94 97 743 801 23 33 972 137055 230 352 494 909 87 138081 207 732 81 99 942 85 139032 101 42 513 844

140076 441 56 57 543 719 69 70 878 141017 51 296 425 581 602 8 924 25 142033 76 143 257 477 534 36 669 143198 237 47 94 441 506 701 144054 244 315 407 83 556 649 801 145091 118 142 410 513 611 877 946 146506 36 61 81 788 817 911 44 52 147308 9 432 941 148003 91 107 207 98 320 37 57 600 62 744 149442 570 738 858 92

150012 136 272 338 61 547 90 727 151200 7 324 82 437 559 672 779 152017 248 467 548 618 841 59 72 912 86 153067 112 27 62 77 315 45 94 434 35 53 582 653 701 839 75 154056 77 382 571 612 725 36 55 871 81 155042 213 62 437 884 156105 11 334 618 886 157025 101 10 91 273 360 89 465 530 88 617 753 847 158078 165 251 678 710 993 159097 305 444 656 784 917

160245 349 490 685 161089 358 74 496 715 857 98 949 54 162002 49 234 38 46 361 723 844 59 163131 307 433 544 676 760 962 164234 45 461 78 833 44 980 165016 128 238 447 166373 523 63 763 813 41 928 52 93 167098 194 270 302 821 168048 194 200 99 407 506 15 169062 67 128 544 754 827 31 69

170017 55 93 119 239 57 403 33 511 664 856 923 171225 86 461 598 99 864 172358 67 71 579 816 19 41 173133 40 378 412 55 677 174119 37 72 82 95 237 84 99 547 808 963 93 175005 67 95 118 351 759 947 176093 165 205 587 742 872 983 93 177355 451 88 553 58 76 61 014 706 27 45 880 921 178068 119 34 398 466 72 83 731 55 855 985 179167 243 449 763 80 862 937 48

180185 226 432 590 804 919 181043 142 57 281 461 725 897 182022 80 218 320 89 550 944 47 65 183064 267 357 459 793 813 16 55 85 981 184311 64 82 400 80 89 622 717 33 969 185367 556 57 745 55 68 902 51 186075 290 509 676 922 187061 208 372 463 65 79 508 36 40 73 806 188475 522 600 49 894 189024 71 508 60 490 508 610 714 65 822

190088 252 335 435 632 60 737 55 191231 37 335 832 62 92 192155 338 457 914 193239 53 365 438 683 91 783 917 23 194035 71 156 80 292 332 635 44 887 89

Ciągnienie III

Wygrane po 200 zł

260 453 510 45 676 1028 404 61 593 977 2572 939 3260 689 974 4242 464 529 813 58 935 5237 307 33 413 41 631 68 74 712 31 6078 80 440 508 45 642 68 78 748 64 980 7415 558 726 980 8085 161 83 330 435 99 706 63 835 85 97 9085 243 86 320 427 74 587

10060 283 342 421 609 12 47 782 858 81 910 11643 771 12188 489 546 71 651 13489 574 998 14021 349 991 15367 419 619 728 16104 251 91 92 376 418 25 651 17380 98 582 733 18033 803 973 19272 458 523 707 911

20040 212 448 991 21248 71 806 18 22285 620 52 97 700 819 23037 128 255 486 654 24081 169 337 989 25300 815 96 958 26056 212 385 487 669 71 27110 210 418 761 828 52 986 28115 224 453 63 578 29236 631

30429 636 56 833 31723 32047 158 268 599 33137 227 370 564 58 914 58 87 34493 531 641 91 35020 429 700 904 79 36013 39 58 193 253 384 739 898 37083 155 453 582 844 38044 77 269 406 526 619 723 810 39093 176 527 37 700 936

40074 627 41654 42068 344 645 774 901 77 44339 460 890 45027 177 206 301 730 869 914 46051 62 225 26 425 927 47360 431 781 86 48012 236 458 676 968 99 49053 366 515 74 743 952

50025 33 922 51119 462 539 937 52143 53103 236 455 776 936 54154 73 826 55360 697 749 56669 829 80 57384 818 83 58110 90 317 75 788 59 842

60081 152 354 487 816 61264 365 621 938 62000 327 520 63 832 63702 64097 532 644 887 975 65759 845 66011 60 379 519 40 67345 92 404 571 707 39 827 68265 684 890 69296 505 700 845 904 13

70235 604 865 930 71249 339 763 912 72050 186 213 643 844 73017 230 370 662 848 74024 173 500 692 749 960 91 75285 417 67 93 549 713 831 40 914 66 76020 73 509 41 638 753 77308 25 617 78084 560 622 56 794 79652 860

80061 659 756 72 81180 244 385 809 82015 65 499 940 83366 857 65 84558 690 714 823 29 37 86 85019 85 132 515 759 99 866 86050 891 87146 605 8 817 81 88090 217 644 64 707 831 89028 414 635 895 970 71

90488 827 65 71 91304 656 868 92043 164 280 307 91 733 911 57 93039 183 90 204 24 313 547 726 61 94297 481 95005 530 91 96350 450 591 618 941 97030 136 274 771 991 98209 443 524 99134 41

100281 566 800 78 101029 366 102018 92 231 496 768 103075 216 387 577 846 924 104326 413 83 531 762 980 105659 793 839 106001 51 487 746 848 107038 108205 371 527 858 109060 115 274 339 572 717 31

110050 193 639 733 807 943 81 111002 387 650 63 742 93 873 925 46 112332 113142 56 821 94 955 99 114085 112 41 629 921 72 79 115394 407 82 724 116016 115 60 329 965 117403 655 766 832 939 118040 170 240 768 974 119047 51 707 43 89 926 85

120027 102 498 552 121190 257 59 798 122626 123034 218 35 333 41 124356 427 125553 693 126261 347 472 615 799 999 127008 149 642 703 128561 90 795 826 29 129 245 539 909

130182 429 57 565 726 131477 543 61 811 50 132906 89 133263 568 780 134163 631 135102 31 270 613 52 849 136096 153 387 421 83 514 137280 660 138276 777 139137 95 506 11 58 838 910 15

140093 432 561 708 141248 404 760 142006 88 370 727 982 143088 118 216 356 619 144542 690 892 145144 372 146000 25 86 369 446 603 147218 665 707 847 148319 731 149110 596 627 790 936

151237 465 152160 545 777 929 153609 814 154101 4 15 245 347 734 79 155034 434 548 679 720 156317 490 529 603 71 854 72 979 157314 423 63 848 60 159761

160093 221 44 386 531 65 808 161055 640 162085 95 194 587 615 807 163376 405 43 727 164140 885 926 165068 95 259 354 97 944 166032 398 544 740 89 167197 250 607 858 168175 210 487 758 860 81 903 169237 953

170294 95 389 420 576 87 766 171085 127 326 417 625 821 172310 491 173040 192 354 174125 296 97 392 560 677 825 952 175177 494 846 49 176288 177045 692 178128 59 515 764 179035 575 734 54 864 939

180280 421 508 772 181095 111 97 308 644 49 738 182028 67 633 831 183193 395 696 184184 613 65 185139 50 283 335 417 529 898 186110 232 322 82 706 951 187005 86 180 86 772 855 188335 658 87 189229 357 470 569

190298 368 439 81 541 191216 55 946 192135 301 30 40 419 74 97 739 967 91 193523 38 731 846 194264 378 679

Ciągnienie IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 145262.

Zł 15.000 na Nr 113904.

Zł 10.000 na N-ry: 8062 160577.

Zł 5.000 na N-ry: 124481 164912.

Zł 2.000 na N-ry: 63 9573 1402 29273 38603 43786 56875 57849 70711 79760 83602 89604 99586 102723 115080 116138 136097 146430 147911 151680 159878 193120.

Zł 1.000 na N-ry: 7199 14868 15649 24099 34103 51444 53375 66186 72644 78950 85118 86911 97540 102988 106823 118236 124943 126396 129460 145705 161769 193896

Wygrane po 200 zł

373 486 656 802 64 1093 135 37 368 610 2605 800 93 985 3170 256 76 328 753 88 4003 192 481 576 907 5218 79 312 51 6046 579 627 7016 97 147 796 857 8184 319 428 525 989 9080 104 67 268 317 487 540 63 741 93

10311 486 526 762 11209 99 781 846 69 12377 861 13126 68 355 467 813 95 14139 311 52 434 762 67 15215 894 16026 153 344 453 628 972 17066 229 58 464 79 696 18009 90 278 591 680 940 19035 88 772

20137 312 598 658 718 41 21455 22302 453 73 509 76 669 23010 199 542 965 24059 236 490 720 818 25204 426 26139 98 556 711 80 81 27150 719 829 28033 752 60 891 29301 965

30103 31045 74 351 32177 999 33153 203 13 548 780 922 34072 828 35327 78 496 733 36073 258 657 85 926 39 78 37046 164 282 476 783 989 38456 823 915 39257 319 433 674 740 812 31 39

40372 470 708 962 41402 703 34 48 42075 580 729 43295 381 738 41 44146 48 831 45018 190 600 764 90 970 46131 333 66 590 824 928 47013 517 75 650 891 970 75 48280 517 842 49020 140 505 26 56 75 714 91

50549 614 85 727 51144 428 552 862 52108 381 421 696 838 81 53588 699 54072 315 35 38 404 552 55055 179 429 886 900 56128 219 456 57507 737 47 58122 79 81 717 84 830 59314 50 671

60484 966 61107 400 30 633 73 721 62209 78 63056 742 64262 418 732 822 6265582 854 66619 67502 68315 69087 227 470 677 893

70331 546 606 727 71509 673 72097 306 27 808 59 73433 791 907 74122 71 278 75527 86 828 67 76158 859 77056 92 492 611 78040 540 889 903 79217 421 22 516 47 960

80237 49 63 416 81031 34 151 318 704 819 82009 336 494 597 83581 84572 85292 384 408 54 519 612 72 831 86069 95 158 746 87158 763 96 313 969 88118 81 228 681 857 89010 224 420 45 67

90083 479 712 58 91722 56 92163 294 293171 97 211 94182 329 654 868 95219 430 99 615 96031 341 67 92 557 97079 204 398 98241 371 72 91 415 819 99076 428 581 735

100240 101263 329 440 809 53 102437 86 649 87 103050 431 504 610 16 708 104049 457 503 706 45 824 27 105383 661 841 106175 222 94 349 548 741 107126 309 108261 572 606 734 109005

110126 228 597 111188 328 403 93 112159 486 113408 91 608 984 92 114143 350 543 115056 66 290 696 116392 416 507 833 117351 439 577 700 44 118034 235 914 119726 35 996

120315 69 406 588 970 121311 527 826 122360 455 754 954 123420 591 92 736 124038 105 735 44 67 843 125507 602 126177 498 673 915 127128 92 241 758 128001 187 912 129267 854 86

130022 446 540 131007 73 334 99 452 578 132825 56 133102 39 576 773 868 900 134021 427 559 911 49 135116 442 844 136709 825 137119 445 641 768 138295 660 139098 305 441 712

140235 414 141473 476 502 960 142235 74 352 466 676 769 143043 144206 415 585 605 791 145028 138 257 320 146031 193 327 44 493 672 982 147244 689 148939 41 149145 391 432 609 54 801

150219 457 640 151745 883 152656 894 153126 236 670 832 58 154602 816 155064 134 395 647 947 156015 185 255 66 92 541 766 157022 479 765 909 158218 322 674 159146 950

160406 16 39 759 842 161128 65 343 730 972 162037 204 33 356 512 618 38 978 163206 73 381 422 664 857 925 164182 235 977 165085 178 690 777 818 166146 333 770 167282 815 168133 420 885 947 169260

170941 171297 479 574 897 920 172230 95 386 89 400 752 173100 551 617 20 801 174156 268 175234 409 176045 440 739 915 177080 296 386 746 178845 56 179492

180087 452 722 181100 306 594 729 71 875 182181 54 87 764 834 183043 277 30 596 184024 125 715 185035 260 303 470 531 186428 719 187041 592 962 188074 364 611 937 189097 241 923

190315 733 866 973 80 191419 712 44 832 192039 84 979 193281 909 194146 261

Felieton przyrodniczy

CO TO JEST BABIE LATO?

Życie rodzinne pająków jest niezwykle ciekawym pouczającym objektem obserwacyjnym. Poznajemy w tym wypadku, w jaki cudowny sposób przyroda rozwija najbardziej osobliwe instynkty istot żyjących, ażeby utrzymać jakiś gatunek.

U pająków instynktownie odbywa się to, co nowoczesna nauka nazywa „sztucznym zapłodnieniem". Samiec pająka nie posiada specjalnych organów zapłodniających i tak jak eksperymentujący fizjolog musi sztucznie przeprowadzać zapłodnienie swej samicy. Niedawno pewien znany profesor po raz pierwszy w Europie zbadał w swym laboratorium dokładnie ten problem pajęczy. Do swych doświadczeń wziął on dwa wielkie egzemplarze tropikalnych pająków, rodzaj tzw. ptaszników, nieznanych dotychczas zupełnie, które otrzymały w nauce nazwę Eurypelma halensis.

Pająki-samice są niezwykłymi matkami. Ich zachowanie daje dużo bogatego materiału do rozmyślań na temat cudownego instynktu macierzyńskiego, który obserwujemy w świecie zwierzęcym ze zdumieniem, a niekiedy z prawdziwym wzruszeniem.

Większa część pająków nosi jajeczka, które zostały zapłodnione w woreczkach, przyczepionych do tylnej części ciała (a więc do gruczołów pajęczych) za pomocą cieniutkich nitek. Francuski badacz Etienne Rabaud przez dłuższy czas obserwował takie pajęcze nitki. Rezultaty były zdumiewające. Otóż jeśli dwie takie matki, nosząc ze sobą woreczki z jajeczkami, spotykają się, nie zwracają na siebie żadnej uwagi, lub też uciekają jedna przed drugą. Ciekawe również jest zachowanie się takiej samicy, jeśli się jej zabiera woreczek z jajeczkami. Stworzenie jest wtedy zrozpaczone, wściekłe, lata na wszystkie strony i szuka swego woreczka. Jeśli spotka na swej drodze drugą samicę z jajeczkami, natychmiast rzuca się na nią, ażeby wyrwać jej woreczek. Oczywiście, że tamta samica broni swej własności. Powstaje wtedy walka o... obiekt macierzyństwa. Walka taka nie rzadko kończy się w ten sposób, że silniejsza samica zabija swoją przeciwniczkę.

Najdziwniejsze jednak jest to, jak przyroda dyryguje instynktami tych żyjątek. Otóż pająk-samica tylko wtedy staje się „kidnaperką" jeśli prócz woreczka z jajeczkami zabrało jej się także nitki — którymi woreczek jest przyczepiony do jej gruczołów. Jeżeli zaś zabrano jej tylko woreczek, a niteczki pozostały, zachowuje ona się całkiem spokojnie i nie zaczepia żadnych innych samiczek.

Kiedy młode pajączki wylęgły się już z jajeczek, pozostają jeszcze przez jakiś czas w przędziwie matki, w tym przędziwie, które zwykle dla obcych pająków jest tak niebezpieczne. Młode pająki pozostają tam aż do czasu, kiedy po raz pierwszy zmieniają skórę. W pajęczynie matki młode pajączki przechodzą kurs wyższej sztuki przędzenia.

Pod koniec lata młode pająki dokonują swego pierwszego dzieła mistrzowskiego w postaci bardzo długiej cieniutkiej nitki, która powiewa w powietrzu. Pierwszy silniejszy powiew wiatru unosi tę długą niteczkę wraz z małym pajączkiem. Wiatr zanosi samodzielnego teraz młodego pająka na jakieś miejsce zasłonięte i tam młody pająk zimuje.

My — ludzie mówimy wtedy, że „babie lato" fruwa po ziemi i wiemy, że zbliża się okres zimowy.

—<>—

— Tatuś kazał powiedzieć, że jeżeli kołnierzyki znów będą tak kiepsko wyprane, to przyjdzie tu sam i rozwali wam całą pralnię.

— Jaki numer mają kołnierzyki tatusia?

— Trzydziesty piąty.

— O, to niechże tu tatuś przyjdzie!

Na szerokim świecie

GŁOŚNO MÓWIĄCY TELEFON

Austriackie ministerstwo handlu zezwoliło na włączenie do państwowej sieci telefonicznej nowowynalezionego głośnika telefonicznego. Współpracownik jednego z pism wiedeńskich odwiedził wynalazcę tego głośnika, inż. H. C. Schmidta i w następujący sposób opisuje doznane tam wrażenia:

— Czy mogę wypróbować pański wynalazek? — pytam nieufnie.

— Ależ naturalnie, proszę bardzo.

Telefonuję do przyjaciela. Wywoływanie numeru odbywa się, jak dotychczas bez zmian. Ale inżynier Schmidt wyjmuje mi z dłoni słuchawkę i kładzie ją na widełki, umieszczone na głośniku. Z głośnika rozlega się głos mego przyjaciela:

— Halo! Kto mówi?

Mechanicznie, z przyzwyczajenia sięgam po słuchawkę, aby odpowiedzieć. Ale inżynier chwyta mnie za rękę.

— Niech pan zwyczajnie mówi.

Nie musi pan już przy telefonowaniu „wisieć na drucie". Mikrofon, który stoi na stole, sam nada pański głos.

Zaczynam mówić, przeżywając zupełnie niezwykłe uczucie, że mogę podczas rozmowy telefonicznej wygodnie rozeprzeć się w fotelu, trzymać ręce w kieszeniach, wstać i nawet spacerować po pokoju. Wprost niesamowite wrażenie z faktu, że nie jest się już przy telefonowaniu „przytwierdzonym" do aparatu, lecz można mówić zupełnie normalnie.

Oczywiście, w rozmowie może wziąć udział kilka osób, bo przecież mikrofon na stole wszystko transmituje, co się dzieje i mówi w pokoju.

Również może szereg osób słuchać jednocześnie słów z głośnika. Gdy rozmowa ma przybrać charakter intymny, wystarczy ująć słuchawkę i przyłożyć ją do ucha.

Praktyczne zastosowanie tego wspaniałego wynalazku jest jeszcze nie do przewidzenia. Są to w przybliżeniu te same zalety, jakie posiada głośnik radiowy w stosunku do dawnych słuchawek na uszy. W ten też sposób inżynier Schmidt wpadł na pomysł swego wynalazku. Gdy zjawiły się pierwsze głośniki radiowe, zastępując używane dotychczas słuchawki, inżynier postawił sobie pytanie, dlaczego właściwie przy telefonowaniu używa się wciąż jeszcze słuchawki, która w tak niewygodny sposób „przytwierdza" człowieka do miejsca. Problem

Pracował on i eksperymentował w ciągu 10 lat, aż znalazł praktyczne rozwiązanie, dające się technicznie przeprowadzić.

Kto raz przekona się na własne oczy i „uszy" o wygodzie i zaletach telefonowania przy pomocy głośnika i mikrofonu, ten nabędzie przekonania, że wynalazek ten w niedługim czasie zawojuje cały świat.

Wizyta u wynalazcy rozpoczęła się od razu od niespodzianego efektu.

— To dobrze, że przyszedł pan o pół godziny wcześniej, niż się umówiliśmy wita mnie inż. Schmidt.

— Wcześniej? Przecież umówiliśmy się na pół do siódmej i właśnie jest ta godzina.

— Nie, myli się pan, umówiliśmy się na g. siódmą. Proszę.

Inżynier naciska jakiś guzik i z głośnika, stojącego na biurku, rozlega się mój własny głos, niezwykle wiernie i wyraźnie: „Dobrze, więc przyjdę do pana, panie inżynierze, o godz. siódmej. Dowidzenia". Cała rozmowa, jaką przeprowadziłem telefonicznie tego przedpołudnia z inżynierem Schmidtem, rozlega się słowo po słowie z głośnika.

Istotną nowością w wynalazku inż. Schmidta jest urządzenie wzmacniaczy, które mogą być włączone do państwowej sieci telefonicznej. Światowy związek pocztowy stawia w tej sprawie szereg żądań, których dotychczas nie spełnił żaden głośnik telefoniczny i żaden mikrofon. Dlatego też głośniki telefoniczne stosowane były dotychczas wyłącznie w prywatnych liniach telefonicznych jakiegoś koncernu. Ale i tu natrafiono na duże trudności. Tak na przykład głos jednego z rozmawiających, ba, wystarczało nawet głośne zamknięcie drzwi, aby przerwać rozmowę telefoniczną. Tego rodzaju trudności bardzo hamowały rozwój telefonii przez głośniki. Dopiero wynalazek inż. Schmidta, który całkowicie odpowiada warunkom światowego związku pocztowego i dlatego został dopuszczony przez austriackie ministerstwo handlu, czyni z głośników telefonicznych dzieło gotowe do zdobycia świata. Szef jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego na przykład będzie mógł obecnie przeprowadzać telefonicznie konferencje z kierownikami działów. Wszyscy kierownicy zgromadzą się w pokoju, w którym stoi mikrofon i głośnik, będą mogli zupełnie swobodnie słuchać i mówić, a nawet poruszać się swobodnie podczas konferencji i słyszeć będą wszyscy jednocześnie polecenia i wskazówki szefa.

Jak donoszą pisma sowieckie, podobne aparaty w liczbie 10 zostały wprowadzone na próbę w komunikacji telefonicznej w Moskwie.

Z celi śmierci na deski teatrzyku rewiowego

„Specjalna atrakcja" -- „Scottsboro Boys" na scenie

NOWY JORK, we wrześniu.

Zabrzmiał gong, kurtyna rozsuwa się, światło reflektorów pada na scenę, na dwadzieścia murzyńskich girls, które formują jazz i ich dyrygentkę, kawową, bardzo piękną i pełną temperamentu Blanche Calloway. Grają jakiś nowy taniec, dziki, porywający, w synkopach. Blanche Calloway śpiewa refrem do mikrofonu, a właściwie wykrzykuje go, łka, wyrzucając przy tym ramiona, podrzucając nogi. Wszystko w niej jest rytmem, ruchem, jazzem.

Publiczność całą duszą wtóruje, wybija rękami takt, wrzeszczy i domaga się powtórzenia. Widownia teatru Apollo w Harlemie, jest przepełniona do ostatniego miejsca. Negrzy i biali siedzą obok siebie, bo rewie w teatrze Apollo są atrakcją, nawet dla największych snobów, którzy zazwyczaj zaszczycają tylko Broadway. A dzisiaj zobaczy się jeszcze coś więcej, nie tylko rewię, która grana jest już od kilku tygodni. Dzisiaj będzie mała wkładka, specjalny numer, sensacja, dzisiaj występują...

Już są. Kurtyna znowu otwarta. Czterech młodych murzynów stoi na scenie. Czterech młodych murzynów, — żaden z nich nie przekroczył dwudziestki. Dlaczego sensacja? Wyglądają bardzo schludnie ci chłopcy, ich przedział w wypomadowanych i przyklejonych włosach jest nienaganny, ich bielizna śnieżnobiała, ubrania nowe, w butonierce mają goździk, na nogach lakierki, w jednej ręce kapelusz, a w drugiej laseczka. Cóż w tym właściwie nadzwyczajnego? Dlaczego publiczność tak ryczy z zadowolenia? Ci młodzi ludzie nazywają się Fugene Williams, Roy Wright, Willie Robertson i Olen Montgomery. Ale czy ich nazwiska tłumaczą nam te wybuchy radości i entuzjazmu?

Nie znamy tych nazwisk. Ale znamy inną nazwę tych młodzieńców i cały świat zna ich pod nazwą „Scottsboro Boys".

Tak, to są ci „Scottsboro Boys" zapowiedziani jako atrakcyjna wkładka rewii, w teatrze Apollo. I są też niewątpliwie atrakcją, niezwykłą zaiste atrakcją. Przychodzą prosto z celi śmierci, wyrwani przez niezmordowanych bojowników sprawiedliwości ze szponów średniowiecznego sądownictwa.

A teraz stoją na scenie. Co właściwie ofiarują publiczności? Nie umieją nawet śpiewać, ani tańczyć, a tym mniej stepować, stoją więc i są zmieszani. Przychodzi conferencier. Ten już za to wcale nie jest zmieszany ani zakłopotany, klepie ich po ramionach, częstuje papierosami i wypytuje, jak tam było na południu, w stanie Alabama, podczas rozprawy sądowej, a szczególnie podczas ostatniej rozprawy, po której zostali wypuszczeni na wolność. „Scottsboro Boys" jeszcze ciągle milczą zakłopotani, aż conferencier wpada na doskonały pomysł, odgrywa rolę sędziego, prokuratora i adwokata i zadaje im pytania, — te same pytania które im zadawano tydzień temu w sądzie w Alabama. I odpowiadają, tak samo jak tam odpowiadali, kiedy chodziło o śmierć i życie. A tu chodzi przecież tylko o specjalną atrakcję w teatrze rewiowym.

Publiczność jest zachwycona, dreszczyk zgrozy jest zaspokojny, a my przypominamy sobie tragedię tych młodych chłopców, która rozegrała się w ciągu ostatnich kilku lat.

Widzimy przed sobą tych dziewięć młodych murzyniątek, którzy jako „ślepi pasażerowie" starają się dostać pociągiem z Birmingham (Alabama) do Scottsboro, gdzie spodziewają się znaleźć pracę. Kilku białych bezrobotnych, również bez biletów, jedzie tym pociągiem, powstaje spór w trakcie którego, murzyni wypychają białych z wozu. Już na następnej stacji zostają murzyni aresztowani, pod zarzutem zgwałcenia białej dziewczyny. Sąd skazuje wszystkich dziewięciu, z których kilku ma zaledwie czternaście lat, a ani jeden nie przekroczył dwudziestu, — na śmierć. Sąd działa pod wpływem zhisteryzowanej masy, która chce czarnych zlynczować. Sąd wie i musi wiedzieć i powinien wiedzieć, że w oskarżeniu nie ma ani słowa, ani cienia prawdy. Sąd wie, że obie dziewczyny, są znanymi prostytutkami i że lekarz sądowy stwierdził, że oskarżenie dziewcząt jest bezpodstawne. Ameryka i cały świat interesuje się tym wypadkiem. Po apelacji Najwyższy Sąd w Waszyngtonie kieruje sprawę z powrotem do Alabamy, do ponownego rozpatrzenia. Tam mimo, że jedna z dziewcząt wycofała swoje zeznania następuje ponowne skazanie. Nowa apelacja. Po raz trzeci przychodzi sprawa do Waszyngtonu i wędruje z powrotem do Alabamy. Teraz wreszcie czterech chłopców zostaje zwolnionych: w czasie popełnienia inkryminowanego czynu byli małoletni. Innych skazuje się na długoletnie więzienia. Znowu apelacja, walka toczy się dalej.

Walka toczy się dalej, ale w teatrze Apollo czterech uwolnionych murzynów powtarza pełną grozy scenę z rzeczywistości, i wcale dobrze się przy tym czują. Dlaczegóżby nie? Zarabiają przecież na tym wcale dobrze. I to znacznie więcej, niżby im płacono przed „wypadkami". Dostają tygodniowo 750 dolarów, to wypada na jednego 187.50.

Liberalne, filantropijne i inne towarzystwa, które od lat wstawiały się za chłopcami, chciały pokazywać ich w kościołach, na wielkich zgromadzeniach, i w ten sposób zyskać sympatie publiczności i zebrać fundusze dla tych którzy cierpią jeszcze we więzieniach Alabamy. Ale manażer czterech „Scottoro Boys" pastor murzyński mr. Harten, odrzucił tę ofertę. Mr. Harten, bez ogródek przyznaje, że chciałby zebrać jak największe sumy, a kościoły i zgromadzenia nie płacą wiele za „specjalne atrakcje".

Sceny rewiowe, natomiast mogą i chcą płacić. Znają bowiem swoją publiczność. Wiedzą, że żadna sztuka tak nie porywa amerykańskiej publiczności, jak fragment realnego życia. Człowiek, który wczoraj był skazany na śmierć, nie musi nic umieć — wystarczy postawić go na scenie, a będzie największą atrakcją. Kobieta, która wczoraj zastrzeliła swojego kochanka, widziana na scenie — czyż nie jest bardziej atrakcyjną od Grety Garbo? Tragedia ludzka staje się przebojem, przebój atrakcją rewiową. Jeszcze Dillinger nie był pochowany a już jego sędziwego ojca wleczono na scenę varieté. Kochanka mordercy Diamonda miesiącami była główną atrakcją rewii.

Dzisiaj na scenie stoją „Scottsboro Boys" z wypomadowanymi włosami, w nowych ubraniach, z kwiatkiem w butonierce i laseczką w ręce. Jutro już będą zapomniani. Jutro przyniesie nową atrakcję.

Życie stara się, ażeby nie brakło nowych „specjalnych atrakcji". (S.)



Niedzielne imprezy sportowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w stolicy następujące imprezy:

O godz. 10 — regaty kajakowe na Wiśle w konkurencji międzyokręgowej, meta na przystani W. K. S. Żoliborz.

O godz. 11 w lokalu fortu Bema dwa mecze zapaśnicze o mistrzostwo drużynowe stolicy: Fort Bema—Skra i Legia—Elektryczność.

O godz. 12 w sali Teatru Nowości mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy Makabi Polonia.

O godz. 13 na stadionie Hippicznym w Łazienkach ogólnopolicyjne zawody konne.

O godz. 15.30 na Stadionie Wojska Polskiego, mecz o mistrzostwo Ligi Piłkarskiej Warszawianka—Pogoń.

O godz. 16 w Teatrze Wielkiej Rewii mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy CWS —Legia.

O godz. 15 na Dynasach zawody kolarskie i motocyklowe.

Na prowincji zapowiedziane są następujące ciekawsze imprezy:

Mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi rozegrane będą: w Łodzi ŁKS—Ruch, w Katowicach AKS—Warta, w Krakowie Garbarnia—Wisła.

O wejście do Ligi w rundzie finałowej walczą: Unia—Polonia w Lublinie i Brygada—Śmigły w Częstochowie.

W Białymstoku chód na 50 klm, bieg 3 klm z przeszkodami i sztafety o mistrzostwo Polski.

W Wilnie — narodowe zawody strzeleckie.

W Łodzi — międzymiastowe mecze Łódź—Warszawa w hazenie i szczypiorniaku.

W Toruniu — główne zawody sportowe kolejowego PW.

Zagranicą, mianowicie w Budapeszcie, startować będą nasi lekkoatleci w zawodach międzynarodowych.

Piłkarze poznańskiego HCP rozegrają pod Berlinem mecz towarzyski z drużyną Luckenwalder.

Jędrzejowska na trzecim miejscu listy Meyersa

Słynny znawca sportu tenisowego, Wallis Myers którego lista najlepszych tenisistów i tenisistek świata, rok rocznie publikowana, cieszy się największym uznaniem w świecie tenisu, opublikował wczoraj listę swą na rok 1937.

Na liście pan Myers zamieścił Jędrzejowską na trzecim miejscu, pierwsze przyznając Chilijce Lizanie, a drugie — Angielce Round.

Na dalszych miejscach listy kobiecej widnieją nazwiska: 4) Sperling (Dania) 5) Mathieu (Francja) 5) Jacobs (St. Zj.) 7) Marble 8) Horn (Niemcy) 9) Hardwick (Anglia) 10) Bundy (St. Zj.)

Lista męska przedstawia się następująco:

1) Budge 2) v. Cramm 3) Henkel 4) Austin 5) Riggs 6) Grant, 7) Crawford 8) Menzel 9) Parker-Pajkowski 10) Hare.

—<>—

Przed spotkaniami międzypaństwowymi -- mecze treningowe

Przed międzypaństwowymi spoetkaniami naszej reprezentacji piłkarskiej z Jugosławią i Łotwą — które odbyć się mają 10 października w Warszawie i Katowicach, PZPN organizuje mecz treningowy dwóch naszych teameów. Mcz ten odbędzie się w Krakowie 29 bm.

W skład obu teamów wejdą następujący gracze: Krzyk, Madejski, Pawłowski, Szczepaniak, Giemza, Twórz, Galecki, Pająk, Dytko, Piec I i II ,Góra Kotlarczyk II, Żyżko, Wasiewicz, Nytz, Nowakowski, Wodarz, Wilimowski, Korbas, Matjas, Habowski, Zembaczyński, Pytel, Wostal, Piątek, Riesner God i Szewczyk.

Cztery mistrzowie świata na ringu

W Nowym Jorku odbył się ciekawy turniej bokserski, w którym brało udział 4-ch mistrzów świata. Mistrz świata w wadze średniej Francuz Marcel Thil utracił swój tytuł, przegrywając w 10-ej rundzie przez nokaut techniczny do Amerykanina Apostele.

W wadze półśredniej Amerykanin Barney Ross obronił swój tytuł mistrzowski, wygrywając na punkty z Filipińczykiem Garcia.

W wadze koguciej Harry Jeffra pokonał na punkty w 15 rundach mistrza świata Sixto Escobara.

Wreszcie w wadze lekkiej mistrz świata Ambers zdołał obronić tytuł bijąc na punkty w 15 rundach Montaneza.

Z całego świata

Kolarz włoski Olmo ustanowił na torze Vigorelli pod Mediolanem nowy rekord krajowy w biegu godzinnym, uzyskując wynik 45 km 363 m.

*

W Brukseli odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców, w którym walczą reprezentacje Francji i Stanów Zjedn. w cyklu rozgrywek o puchar Bonnardel. Po pierwszym dniu prowadzą Francuzi 2:1. Wyniki notujemy: Cochet—Stoeken 6:3, 6:3. Tilden—Ramillon 6:3, 6:3. Cochet—Ramillon contra Tilden—Stoefen 6:1, 4:6, 6:4.

*

Najlepszy oszczepnik świata, Finlandczyk Matti Järvinen, wykazał przed dwoma dniami na zawodach w Björneborg swą wszechstronność lekkoatletyczną.

Uzyskał on mianowicie: w oszczepie — 74,63 m w kuli 14,03 m, w dysku 40,84 m oraz w skoku w dal 726 cm.

W trójskoku Ilovaara ustanowił rekord fiński wynikiem 15,62 m. Na tych samych zawodach w biegu na 3000 m Askola uzyskał wynik 8:33,4 min.

*

W grze pojedynczej pań o mistrzostwo Pacyfiku w Los Angelos mało znana tenisistka amerykańska Bixler wyeliminowała znaną zawodniczkę angielską Stammers 6:4, 2:6, 6:2.

*

Japonia zamierza wysłać do Europy na okres nadchodzącej zimy szereg swoich zawodników — którzy trenować mają przede wszystkim w terenach austriackich.

*

W dniu 10 października rozegrany zostanie w Wiedniu międzypaństwowy mecz piłki nożnej Austria—Węgry. Sędziować będzie sędzia angielski.

W dniu 5 października reprezentacja Austrii rozegra mecz z drużyną Łotwy.

*

Jak donosiliśmy, wprowadzony został w Belgii totalizator na piłkarskie mistrzostwa ligowe. — Pierwszy tydzień tego oficjalnego totalizatora — przyniósł 351,000 fr belgijskich tytułem czystego dochodu.

od naszych KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

COFNIĘCIE ZEZWOLENIA NA BICIE DROBIU W NIEDZIELĘ.

Tarnów, 25. 9. Na skutek cofnięcia zezwolenia na bicie drobiu w niedzielę w godzinach porannych rabinat zarządził, że ze względu na święta będzie można bić drób rytualnie w poniedziałek dnia 27 bm. od godz. 5 do 8 rano.

SPRAWA NADUŻYĆ W FUNDUSZU PODUPADŁYCH MIESZCZAN.

Tarnów, 25. 9. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej zapowiedział p. prezydent, że w sprawie nadużyć w Funduszu podupadłych mieszczan odbędzie się specjalne posiedzenie Rady z udziałem wyłącznie radnych katolickich, ponieważ Instytucja ta jest wyłącznie katolicką, — a chodziło przecież o poważną malwersację w tej instytucji. Otóż rzeczywiście dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej z udziałem wyłącznie radnych chrześcijańskich, na którym wiceprezydent p. Mgr. Kołodziej zreferował sprawę nadużyć w Funduszu podupadłych mieszczan. Okazuje się, że Instytucja ta, w której nie zasiada żaden przedstawiciel „żydokomuny" musi być po 73 latach istnienia zlikwidowaną a bilans zakładu zastaw niczego funduszu podupadłych mieszczan wykazuje 34.774 zł 75 gr strat, zaś wkładki wynoszą 52.844 zł 14 gr i mają na szczęście pełne zabezpieczenie. Rada miejska uchwaliła połączyć fundusz podupadłych mieszczan z zakładem zastawniczym K. K. O. przy zachowaniu jednak jego osobowości prawnej.

GODNE WYSTĄPIENIE NAUCZYCIELKI

Tarnów, 25. 9. Mimo, że w szkołach powszechnych odbywa się heca antysemicka z przesadzaniem dzieci żydowskich do osobnych ławek, w szkole im. Czackiego jedna z nauczycielek wystąpiła energicznie przeciw agitacji antysemickiej, ostrzegając dzieci przed dawaniem posłuchu endeckim pikietom.

ZASĄDZENI ZA STRAJK OKUPACYJNY.

Tarnów, 25. 9. Maria Pasieka, Rozalia Wielgus i Stanisława Kotapkówna i Józef Czwórnog odpowiadali onegdaj przed Sądem grodzkim za to, że w lipcu 1937 urządzili strajk okupacyjny w fabryce guzików Henryka Sambora w Tarnowie i że do lokalu nie wpuścili właściciela fabryki. Sąd zasądził oskarżonych na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata prócz Kotapkównej, której Sąd udzielił napomnienia.

Stosunki handlowe między Anglią a rządem gen. Franco

Londyn, 25. 9. PAT. Z tutejszych kół dyplomatycznych donoszą, że zagadnienie stosunków handlowych między W. Brytania a hiszpańskim rządem powstańczym znajduje się obecnie w stadium badania. Należy liczyć się z ewentualnym mianowaniem reprezentantów interesów handlowych rządu powstańczego, co nie będzie się jednak pokrywać z pogłoskami, które się rozeszły o mianowaniu agentów konsularnych. Tego rodzaju zarządzenie równałoby się bowiem dyplomatycznemu uznaniu rządu gen. Franco, co w obecnej chwili jest zupełnie wykluczone.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.